

PODWAŁINY KRAJOWEJ SEKCJI NAUKI NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

WSPARTE PRZYKŁADEM POLITECHNIKI ŚLĄSKIEJ

Wystąpienie na nadzwyczajnym Walnym Zebraniu Delegatów
Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” z okazji 30-tej rocznicy jej powstania (OKPN - KSN)
Warszawa, 11 grudnia 2010 r.

Występując w 30 rocznicę przełomowych Wydarzeń Sierpniowych – często jako ich uczestnicy - przypominamy jakie okoliczności im towarzyszyły. Jak ujawniły się cechy poszczególnych osób, jak te osoby przyczyniły się do ukierunkowania biegu wydarzeń. Komu zawdzięczamy i w jakim zakresie, początkowy i końcowy stan rzeczy. Jak sami „znajdywaliśmy się” w zmieniających się sytuacjach.

Reprezentujemy grupę tzw. „białych kołnierzyków”. Można stwierdzić, że sama ta grupa – mimo panującego wtedy powszechnego malkontenctwa - nie doprowadziłaby do takich przemian, jakie miały miejsce. W pierwszym rządzie należy więc podziękować głównym „sprawcom” przemian, czyli stosując ówczesną terminologię, musimy być wdzięczni „klasie robotniczej”. Jak się ta wdzięczność objawia, czy raczej, jak jej brakuje, jest oddzielnym tematem. Więc dziękujemy pracownikom bezpośrednio produkcyjnym za ich odwagę, determinację i wytrwałość, które umożliwiły przemiany w naszym kraju.

Uważam, że dopiero teraz możemy zająć się sprawami naszego środowiska. Pragnę przedstawić sylwetki dwóch kolegów tworzących „Solidarność” na Politechnice Śląskiej w Gliwicach. Są to jej pierwsi przewodniczący. Gdyby nie okoliczności zaistniałe w roku 1980, nie czerpalibyśmy z zasobów dobra, którym dysponowali i nas nimi obdarowali. O ile bez ich ujawnienia - jako społeczność - bylibyśmy ubożsi. A z pewnością podobnych osób były tysiące.

Upředzę pytanie, czy dalej nie marnujemy dóbr jakim dysponujemy? O tym czy to dobro ujawni się, decydują warunki jakie tworzymy. – My je tworzymy, nie ma powodu by oglądać się na innych.

Zwróćmy uwagę co mogło ukształtować postawę i zaangażowanie tych osób. Tacy jak oni są wśród nas. Oto przykłady¹.



Śp. Jan Tadeusz Żeliński (1931-2007),

mgr inż., wybitna postać Komitetu Założycielskiego i pierwszy Przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” Politechniki Śląskiej w latach 1980-1989.

Aktywny przy organizacji struktury regionalnej Związku i Ogólnopolskiego Komitetu Porozumiewawczego Nauka (OKPN). Internowany 15 grudnia 1981 roku. Był więziony w Zabrze-Zaborzu, Raciborzu, Jastrzębiu, Uhercach, Rzeszowie-Zależu i Nowym Łupkowie.

Zwolniony po roku, kontynuował aktywną działalność, będąc członkiem podziemnych władz Związku, pomimo inwigilacji przez Służbę Bezpieczeństwa (w ciągu 5 lat, był siedmiokrotnie przesłuchiwany, miał założoną teczkę operacyjną o kryptonimie „Osilek”). Jeszcze przed „Okrągłym Stołem”, w 1989 roku doprowadził do odbudowy struktur NSZZ „Solidarność” w Politechnice Śląskiej. Po formalnej reaktywacji

¹ Wykorzystano wspomnienia o osobach na stronie <http://organizacje.polsl.pl/Solidarnosc/default.htm>

Związku i zakończeniu I kadencji, zrezygnował z kandydowania na Przewodniczącego Związku II kadencji. Nadal aktywnie działał, przez 3 kadencje w Komisji Rewizyjnej i 2 kadencje w Komisji Zakładowej oraz jako członek Związku Represjonowanych w Stanie Wojennym przy Zarządzie Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ "S". Uhonorowany medalem w XV rocznicę Oporu Społecznego na Śląsku oraz Złotym Medalem Regionu Śląsko-Dąbrowskiego.

Jego stosunek do otoczenia uformowało harcerstwo. Wyróżniał się rzeczowością wystąpień, taktem, skromnością, umiejętnością przekonywania, z troskaniem sprawami Ojczyzny. Był głęboko wierzący, osobą na której życzliwość oraz mądrą radę i pomoc można było liczyć.



Śp. **Andrzej Oskar Sobański** (1939-2002),
dr inż., Przewodniczący NSZZ „Solidarność” Politechniki Śląskiej w latach 1991-1997.

Urodzony w Warszawie, syn żołnierza Armii Krajowej, więźnia Pawiaka, zamordowanego w Majdanku.

Współzałożyciel i wybitny działacz NSZZ „Solidarność”. W latach 1980-1982 wiceprzewodniczący Koła Wydziałowego NSZZ „S” w Ośrodku Naukowo-Dydaktycznym Politechniki Śląskiej w Katowicach.

Od 1982 do końca stanu wojennego przewodniczący Diecezjalnego Biskupiego Komitetu Pomocy Represjonowanym i Internowanym, powołanego przez katowickiego biskupa ks. dra Herberta Bednorza (który

m.in. głośno domagał się poszanowania niedzieli: „*Niedziela Boża i nasza*”). Kierował zespołem, który niósł pomoc i pocieszenie rodzinom osób represjonowanych, internowanych w tym pomoc prawną wyrzuconym z pracy, odwiedzał internowanych w obozach. Zapisał się w wdzięcznej pamięci internowanych oraz represjonowanych z terenu Śląska, ich rodzin i dzieci dla których organizował letnie kolonie.

Od 1995 roku delegat na Walne Zebranie Delegatów Regionu Śląsko-Dąbrowskiego i delegat na Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. W latach 1996-1998 członek Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. Od 1998 roku działacz struktur wojewódzkich i krajowego Ruchu Społecznej Akcji Wyborczej Solidarność. W kadencji Sejmowej 1998-2001 pełnił funkcję kierownika Biura Poselskiego posła Mariana Krzaklewskiego.

Całe życie zawodowe związał z Politechniką Śląską. Był osobą o wybitnej pasji społecznego działania. Można przypuszczać, że wpływ na Jego postawę miała pamięć historyczna.

O poziomie zaangażowania pracowników uczelni w „Solidarność” oraz służalczości komisarycznego kierownictwa uczelni, świadczy rozmiar represji wobec pracowników w stanie wojennym².

1. **Zwolniono 272 pracowników**, wśród nich było 224 pracowników naukowo - dydaktycznych, 43 naukowo - badawczych, w tym
 - 54 adiunktów,
 - 144 st. asystentów i asystentów,
 - 74 wykładowców.
 - z tego 85 osób podlegało terminowej rotacji.

Z 54 adiunktów 23 otrzymało negatywne oceny Komisji Wydziałowych, a 31 wypowiedzeń było decyzją Komisji Uczelnianej. Z przysługującego odwołania się od tej decyzji do Ministerstwa w ciągu 2 tygodni skorzystało 209 osób. Ministerstwo rozpatrzyło jedynie 43 odwołania, z których tylko 8 załatwiono po myśli odwołujących się.

² Raport Rektorskiego Zespołu ds. Ustalenia Skutków Stanu Wojennego w Politechnice Śląskiej w Gliwicach. Pod red. T. Żelińskiego. Gliwice, 3.04.1993, 6 s. <http://organizacje.polsl.pl/Solidarnosc/RepresjeStanuWojPolSl.html>

2. **Odwołano** rektora a 2 prorektorów zrezygnowało z funkcji. Odwołano 7 dziekanów, 4 prodziekanów a 2 zrezygnowało z funkcji.

3. **Internowano:**

- 13 pracowników, głównie nauczycieli akademickich, w tym całą męską część Prezydium KZ NSZZ „S”, 2 panie z KZ i KR, Dziekana Wydziału Mat.-Fiz.,
- 21 studentów, głównie z kierownictwa Niezależnego Zrzeszenia Studentów Politechniki Śląskiej.

4. **Aresztowano:**

- 4 pracowników i skazano wyrokiem Sądu na 2 lata za rozpowszechnianie lub drukowanie prasy podziemnej,
- 11 studentów za podobną działalność.

5. **Zatrzymano na 48 godzin** w areszcie śledczym MO w dniu 11 listopada 1982 r. 57 studentów, wielokrotnie przesłuchiowano, grożono wydaleniem z Uczelni, zastraszano oraz namawiano do współpracy z SB.

Z dokumentacji Biskupiego Komitetu Pomocy Represjonowanym i Internowanym, danych Komitetu Helsińskiego Oddział w Katowicach, raportu powołanego Rektorskiego Zespołu oraz dokumentacji z obozów internowania wynika, że Politechnika Śląska była najbardziej represjonowaną Uczelnią na Śląsku, a prawdopodobnie w całej Polsce.

Warto dociekać, skąd wymienieni koledzy czerpali inspirację do działania? Z wychowania, działalności formacyjnej oraz doświadczenia historycznego. Przypomina się sentencja na Cmentarzu Zasłużonych na „Pękowym Brzyzku” w Zakopanem: *„Narody tracąc pamięć tracą życie”*.

Jubileusz jest okazją do spojrzenia z perspektywy lat na to co było i na to do czego chcemy dążyć. Na sprawy fundamentalne. Całkowicie zmieniło się otoczenie, lecz czy to wymaga zmiany fundamentów? Obecnie wiatr wieje z innego kierunku. Czy wskazane jest przesadzanie drzewa? Dla związkowców pogoda zawsze będzie „wietrzna”. Jeżeli mamy zdrowe korzenie, nie straszny będzie wiatr z każdego kierunku. Przypomnę, że w preambule statutu czytamy: *opierając swoje działania na gruncie etyki chrześcijańskiej i katolickiej nauki społecznej, (Związek) prowadzi działalność w zakresie obrony godności, praw i interesów pracowniczych członków Związku oraz realizacji ich potrzeb materialnych, społecznych i kulturalnych. A w § 6, że celem Związku jest obrona godności, praw i interesów pracowniczych (zawodowych i socjalnych) członków Związku i w ust. 4) ochrona interesów zdrowotnych, materialnych, socjalnych i kulturalnych członków Związku oraz ich rodzin, oraz w ust. 10) umacnianie rodziny oraz ochrona życia rodzinnego.*

Podstawę protestów w roku 1980 i wcześniejszych, stanowiło upominanie się o się o godność i prawdę. Z 21 postulatów sierpniowych (z 17 sierpnia 1980 r.), główne z nich - 1/3 - dotyczą spraw związanych z obroną godności pracowników.

Nie wszyscy byli zainteresowani zmianami i w nowym systemie wcześniej uzyskane przywileje pragną zachować. Dotyczy to zwłaszcza „białych kołnierzyków”, w tym środowiska akademickiego. Wielu było urządzonych w miarę wygodnie w tym „najweselszym baraku”. Przypomina się opis z „Ptasiego gościńca” Haliny Anderskiej, jak jedna z deportowanych radośnie maszerowała na zesłanie. Że są dwie Polski już uważał wieszcz, rozpoczynając pisać dramat: *„Jacques Jasiński ou Les deux Polognes - Jakub Jasiński, czyli Dwie Polski”* (A. Mickiewicz (1836)). Ostatnio aktualny temat podjął Jarosław Marek Rymkiewicz:

... „Dwie Polski - ta o której wiedzieli prorocy,
I ta którą w objęcia bierze car północy.
Dwie Polski - jedna chce się podobać na świecie,
I ta druga - ta którą wiozą na lawecie”. ...

Tamtych czasom odpowiada opis Czesława Miłosza:

*„Wolno nam było odzywać się skrzekiem karłów i demonów
Ale czyste i dostojne słowa były zakazane
Pod tak surową karą, że kto jedno z nich śmiał wymówić
Już sam uważał się za zgubionego”.*

Czy podobna sytuacja nie może się powtórzyć? Jeżeli pragniemy żyć przy poszanowaniu zasad, które stanowią podstawę naszego związkowego prawa, a powinny również stosunków społecznych w państwie, należy o ich stosowanie ciągle zabiegać. „Czasy pogardy” w zmienionej postaci, mogą jeszcze powrócić. Pojęcie godności a nie poddawanie się „dyktaturze relatywizmu” należy przyswoić młodemu pokoleniu. *„Polska potrzebuje ludzi idei i wartości, gotowych tych idei i wartości bronić. Polska potrzebuje obywateli świadomych historii swego Narodu i swego państwa, potrafiących bronić swoich bohaterów przed oszczercami i pokazywać ich innym narodom.”* - pisała Maria Fieldorf-Czarska, niedawno zmarła córka bohaterskiego gen. Augusta Fieldorfa, sędownie zamordowanego w 1953 roku.

Śmieszne jest przyklejanie łatki „nowoczesności” do różnych działań. Podobne jest to do ówczesnego mówienia o „demokracji socjalistycznej”. Jest demokracja lub jej nie ma, jest prawda lub jej brak.

Realizacja idei „Solidarności” pozostaje dalej naszym zadaniem, jako związkowców i jako obywateli. Odniesiono się do spraw ogólnych, lecz problem dotyczy to jak najbardziej środowiska akademickiego i naukowego.